

KRZYŻ, KTÓRY PRZEMIENIA

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MATEUSZA (MT 17, 1-9)

¹ Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. ² Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. ³ A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. ⁴ Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». ⁵ Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!» ⁶ Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. ⁷ A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: «Wstańcie, nie lękajcie się!» ⁸ Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. ⁹ A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im mówiąc: «Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie».

PYTANIA DO DZIELENIA:

1. Jak często w ciągu dnia wchodzę na moją „góre”, aby spotkać się z Bogiem na modlitwie lub lekturze treści religijnych?
2. Które rekolekcje (albo jakieś inne wydarzenie) były ostatnio dla mnie „górami przemienienia”?
3. Jakie jest moje tegoroczne postanowienie wielkopostne?

KOMENTARZ

Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno (Mt 17, 1)

Określenie czasu wydarzenia („po sześciu dniach”) odnosi się do momentu pytania o to, kim dla tłumów jest Jezus, i do wyznania Piotra: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16, 16). Wtedy też Jezus po raz pierwszy zapowiedział czekającą Go mękę, co wywołało tak zdecydowany sprzeciw Piotra. Zwieńczeniem tego dialogu było wezwanie do naśladowania Jezusa w dźwiganiu krzyża. Ewangelista Łukasz wyraźniej niż Mateusz podkreśla związek Przemienienia z przytoczonymi wyżej wydarzeniami (por. Łk 9, 28). Zwrot „po sześciu dniach” przywołuje także teofanię (objawienie się Boga) na górze Synaj w czasach Mojżesza, kiedy to „chwała Pana spoczęła na górze Synaj i okrywał ją obłok przez sześć dni. W siódmym dniu Pan przywołał Mojżesza z pośrodku obłoku” (Wj 24, 16). Może także wskazywać na ostatni dzień Święta Namiotów (por. Pwt 16, 13). Uczniowie wybrani przez Jezusa na świadków Przemienienia, to ci, których Jezus powołał jako pierwszych (por. Mt 4, 18-22) i którzy towarzyszyli Mu w Ogrodzie Oliwnym (por. Mt 26, 37). Ci, którzy są świadkami chwały Jezusa, są równocześnie najbliższymi Jezusa, kiedy walczy w Getsemani, aby wypełnić wolę Ojca, aby przyjąć przygotowany dla Niego krzyż.

Wprawdzie Ewangelie nie podają nazwy góry, na której dokonało się przemienienie, ale tradycja chrześcijańska dość jednoznacznie wskazuje na Tabor wyróżniający się w swoim otoczeniu, samotną górę położoną w Galilei, która była miejscem walk w czasach Sędziów. Stąd Barak przeprowadził atak na wojska Sisery i odniósł zwycięstwo nad ciemnizycielami (por. Sdz 4, 12-16).

Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło (Mt 17, 2)

Łukasz podkreśla, że momentowi przemiany Jezusa towarzyszyła modlitwa (zob. Łk 9, 29). Czasownik „przemienić” (gr. *metamorfoo*) występuje cztery razy w Nowym Testamencie. Dwukrotnie w odniesieniu do przemienienia Jezusa, dwukrotnie w Listach Pawła w odniesieniu do chrześcijan, którzy dzięki mocy Duch mają się nieustannie przemieniać (por. Rz 12, 2; 2 Kor 3, 18). Użycie go w formie biernej wskazuje na Boga, jako sprawcę tego przemienienia. W sposób podobny do opisu wyglądu Jezusa, Mateusz przedstawi wygląd Anioła odsuwającego kamień na grobie Jezusa: „Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg” (Mt 28, 3).

Przemienienie ujawnia prawdziwą naturę Jezusa jako Boga. Jest tu także nawiązanie do Mojżesza, którego twarz jaśniała na skutek przebywania w obecności Boga przez 40 dni i 40 nocy na Synaju. Słońce jest nie tylko symbolem Boga (zob. Ps 84, 12), ale sam Jezus jest nazywany „słońcem”, zapowiedzianym przez proroków (zob. Mi 3, 20; Łk 1, 78n), a w wizji z Księgi Apokalipsy, Jezus jest jak słońce, które jaśnieje w swej mocy (zob. Ap 1, 16). On jest światłem, które przyszło na świat, aby oświecić ludzkość (zob. Mt 4, 16; J 1, 9; 3, 19).

A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim (Mt 17, 3)

Mojżesz i Eliasz to dwie postaci niezmiernie ważne dla Żydów – reprezentanci tego, co najważniejsze w Objawieniu, czyli Prawa (Tory) i Proroków. Mojżesz i Eliasz spotykali się z Bogiem na Synaju. Mojżesz jest największym i najważniejszym prorokiem Izraela, „przyjacielem Boga” (zob. Wj 33, 11), prawodawcą i wodzem w czasie wędrówki do Ziemi Obiecanej. Eliasz zaś to prorok działający w czasach odstępstwa Izraelitów od Boga Jahwe, który broni prawdziwego kultu Boga. Ma on także poprzedzić przyjście Mesjasza. Mojżesz i Eliasz w Jezusie widzą spełnienie Bożych obietnic i własnych oczekiwań. Stają wobec Jezusa jako tego, który przychodzi ostatecznie wypełnić to, co oni oglądali jako zapowiedź (por. Hbr 11, 13-16). Brak grobu Mojżesza (por. Pwt 34, 6) i wstąpienie do nieba Eliasza (por. 2 Krl 2, 11) wskazuje na podobny, tajemniczy charakter ich odejścia z tego świata. W spotkaniu na górze Tabor dostrzegamy prawdę zwięźle wyrażoną w szesnastym numerze Konstytucji Soboru Watykańskiego II *Dei Verbum*: „Bóg, sprawca natchnienia i autor ksiąg obydwu Testamentów, mądrze postanowił, by Nowy Testament był ukryty w Starym, a Stary w Nowym znalazł wyjaśnienie. Bo choć Chrystus ustanowił Nowe Przymierze we krwi swojej, wszakże księgi Starego Testamentu, przyjęte w całości do nauki ewangelicznej, w Nowym Testamencie uzyskują i ujawniają swój pełny sens i nawzajem oświetlają i wyjaśniają Nowy Testament”.

Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza» (Mt 17, 4)

Piotr, który bronił się przed przyjęciem zapowiedzi o Męce i Śmierci Jezusa, teraz pragnie zachować, niejako utrwalić moment oglądania chwały Mistrza. Pragnienie postawienie trzech namiotów w pewien sposób wskazuje, że dla Piotra te trzy postaci były jednakowo ważne. Teofania zawarta w następnym wierszu skoryguje to przekonanie. Namioty nawiązują do czasu, kiedy Izrael często oglądał chwałę Boga, przebywając na pustyni, gdzie mieszkaniem Ludu były namioty. Bardzo prawdopodobne, że w dniu Przemienienia Jezusa przypadało Święto Namiotów i Piotr chciał pozostać na czas święta na górze, stosownie do słów Prawa (zob. Kpł 23, 39-43).

Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!» (Mt 17, 5)

Mateusz podkreśla, że Piotr nie skończył jeszcze swej wypowiedzi, kiedy Bóg mu przerywa i wskazuje na szczególne znaczenie Jezusa. Jego nauczanie jest większe od nauczania Prawa i Proroków. Obłok jest znakiem obecności Boga (zob. Wj 13, 21).

Głos objawiający, kim jest Jezus, po raz pierwszy występuje w scenie chrztu Jezusa. Jednak w stosunku do teofanii w momencie chrztu, na górze Tabor jest dodane wezwanie – „Jego słuchajcie”. Bóg ma upodobanie nie tylko w osobie Syna, ale także w Jego słowach i czynach, gdyż wypełnia On wszystko według zamiaru Ojca. W tej scenie realizuje się obietnica, którą wypowiedział Mojżesz wobec ludu: „Pan, Bóg twój, wzbudzi ci proroła spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał” (Pwt 18, 15).

Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli (Mt 17, 6)

Upadek na twarz jest z jednej strony znakiem czci oddanej Bogu i Jego posłańcom, lecz równocześnie jest znakiem strachu. Lęk w obliczu teofanii był typową postawą ludzi epoki Starego Testamentu, gdyż płynął z przekonania, że człowiek nie może oglądać Boga i pozostać przy życiu (zob. Wj 19, 21). Podobnie zareagował św. Paweł w obliczu spotkania z Jezusem Zmartwychwstałym pod Damaszkiem (zob. Dz 22, 7; 26, 14) oraz zbrojna zgraja, która przysłała do Ogrodu Oliwnego pochwycić Jezusa (zob. J 18, 6).

A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: «Wstańcie, nie lękajcie się!» (Mt 17, 7)

Wezwanie do odwagi towarzyszy momentom szczególnego objawienia i bezpośredniego poznania woli Boga oraz nadzwyczajnym spotkaniom z Jezusem lub z posłańcami Boga – Aniołami. Zachowanie Jezusa („zbliżył się”, „dotknął”, „nie lękajcie się”) włącza to wydarzenie w linię najważniejszych objawień w historii zbawienia, począwszy od objawienia się Boga Abrahamowi (zob. Rdz 15, 1), poprzez proroków i Apostołów, aż do ostatniego objawienia z Apokalipsy (zob. Ap 1, 17). Tym, co przewycięża lęk uczniów, jest dotyk i słowo Jezusa.

Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa (Mt 17, 8)

Widzenie było krótkie, nie nadawało się do tego, aby je „utrwalić” poprzez zamieszkiwanie w namiotach.

A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im mówiąc: «Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie» (Mt 17, 9)

Zakaz rozprowadzania o pewnych wydarzeniach, tak zwany „sekrety mesjański”, wynikał z chęci uniknięcia fałszywego rozumienia osoby Mesjasza. Jezus nie chce być uznany za działacza politycznego (lub mówiąc współczesnym językiem – działacza społecznego), dążącego do przejścia władzy i wyzwolenia z rzymskiej niewoli. Dobitnie podkreśla to wypowiedź Jezusa z Janowej Ewangelii: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości” (J 6, 26). Dlatego dopiero w świetle zmartwychwstania, pokonanej śmierci, kiedy „Zwierzchności i Władze zostały pokonane i powiedzione w orszaku triumfalnym” (Kol 2, 15), wydarzenia Przemienienia będzie dla uczniów zrozumiałe i stanie się przedmiotem nauczania. W świetle Męki i Zmartwychwstania uczniowie będą zdolni głosić prawdę o Jezusie, Mesjaszu Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym (por. Łk 24, 44; Dz 2, 23n; 3, 18).

MEDYTACJA

Jezus objawia swoją chwałę wobec uczniów, których sam wybiera. Jest to grono bardzo szczególne i nieprzypadkowe: Piotr-Skała, pierwszy papież; Jakub, pierwszy biskup Jerozolimy oraz pierwszy męczennik z grona Apostołów; Jan, umiłowany uczeń, najzarliwszy piewca Boga-Miłości. Oni będą Mu towarzyszyć także w najważniejszym zmaganiu w Ogrodzie Oliwnym, w momencie ostatecznego oddania się woli Ojca. Widzimy więc, że to sam Bóg wybiera tych, którym chce się objawić, którym chce dać poznać swoją chwałę. Cel oglądania teofanii na górze Tabor także nie pozostawia wątpliwości. Jezus jest obiecany Mesjaszem, który przyszedł zbawić świat. Taka jest treść wyznania Piotra: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16, 16). Poprzez wydarzenia na górze, Ojciec potwierdza w zewnętrzny sposób to, co już wcześniej objawił Piotrowi: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.” (Mt 16, 17).

Niezmiernie istotne jest to, co się wydarzyło pomiędzy wyznaniem Piotra a Przemienieniem. Jest to rozmowa z Piotrem zakończona bardzo ostrym upomnieniem: „Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki” (Mt 16, 23). Następnie Jezus ogłasza uczniom konieczność przyjęcia krzyża (por. Mt 16, 24-27). Te dwa momenty są wynikiem pytań, które wprost nie padają na kartach Ewangelii, a które można sformułować następująco: W jaki sposób Mesjasz zbawi świat? Jaką drogę wskaże człowiekowi, aby ten mógł dostąpić zbawienia? Widzimy więc, że główny punkt ciężkości spoczywa na wskazaniu sposobu działania Mesjasza. Przemienienie jest zatem pieczęcią Boga, uroczystą aprobatą tego, co Jezus mówi uczniom po wyznaniu Piotra: „Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstać” (Mt 16, 21) oraz wezwania skierowanego do uczniów po zgromieniu Piotra: „Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje»” (Mt 16, 24).

Przemienienie jest wydarzeniem, które ma służyć „przemienianiu się uczniów”, wyraźnemu wyróżnianiu się w świecie, aby czynić to, co podoba się Bogu: „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12, 2). Życie chrześcijanina, który akceptuje krzyż, pozwala w duchowym wymiarze przeżywać to, czego doświadczyli uczniowie na górze Tabor: „My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu” (2 Kor 3, 18).

Droga uczniów wiodąca do oglądania chwały Jezusa wiedzie poprzez akceptację krzyża. Akt ten jest owocem rozpoznania w Jezusie Mesjasza, Syna Bożego. Przez krzyż Jezus wprowadza pojednanie, nie tylko pomiędzy ludźmi zwaśnionymi, wrogimi sobie, ale także jedna człowieka samego z sobą, lecz tragiczne rozdarcie pomiędzy pragnieniem bycia kochanym i pragnieniem kochania drugiego, a naturą, która skłania go do szukania nieustannie samego siebie, do egoizmu niszczącego wszystko i wszystkich wokół. Krzyż jest najwyższą mądrością Boga, jest jedyną odpowiedzią dla tych, którzy szczerym sercem szukają znaków obecności Boga i Jego mądrości, drogą do realizacji wszystkich planów Bożych pomimo ludzkiej słabości, zwycięstwem nad ludzkimi namiętnościami wrogimi Bogu i prawdziwym otwarciem się na Ducha Świętego oraz jedynym słusznym powodem chluby dla człowieka (Ga 6, 14).

Poprzez swoje Przemienienie Jezus umocnił serca uczniów, aby nie ulegli zgorszeniu krzyża, a całemu Kościołowi dał nadzieję, że osiągnie chwałę, którą sam zajaśniał jako jego Głowa.

Wezwawszy na świadków Mojżesza i proroka Eliasza, upewnił nas, że przez cierpienie dojdźmy do chwały zmartwychwstania. Dlatego warto postawić sobie pytanie o swój krzyż, obecny w życiu codziennym i o to, co mnie gorszy w krzyżu, zniechęca, rozczarowuje oraz skąd przychodzi umocnienie do niesienia mojego krzyża?

Krzyż – wyraża miłość do Ojca i do człowieka, grzesznika.

Krzyż – znak posłuszeństwa Ojcu.

Krzyż – brama wiodąca ku życiu wiecznemu.

Bóg nie chce pozostawić człowieka w jego zgorszeniu koniecznością pójścia do Jerozolimy, bycia odrzuconym i zabitym, aby trzeciego dnia powstać z martwych (zob. Mt 16, 21). Dlatego Jezus zabiera uczniów na górę Przemienienia. Odrzucenie krzyża to wprost „szatańskie myślenie” (zob. Mt 16, 23), które musi być rozwiane oglądaniem chwały Boga.